

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Barbara Civińska

Protokolant stażysta Aleksander Paczowski

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku T. D.

z udziałem B. C.

o ustalenie kontaktów ojca z małoletnią R. D.

postanawia

1. oddalić wniosek;
2. oddalić wniosek o zabezpieczenie;
3. pozostawić wnioskodawcę przy poniesionych kosztach postępowania.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 15 lipca 2019 roku T. D. wniósł o ustalenie kontaktów z małoletnią córką R. S. D. w sposób określony we wniosku. Podniósł m.in. iż od marca 2018 roku na skutek działania B. C. –matki małoletniej R. stracił możliwość kontaktu z córką, bowiem matka ten kontakt mu uniemożliwia, a także sprzeciwia się jakimkolwiek wyjazdom córki do niego, które on córce proponuje.

T. D. na rozprawie w dniu 3.12.2019 r. działając jedynie przez pełnomocnika, bowiem osobiście był nieobecny złożył także wniosek o zabezpieczenie jego kontaktów z córką w okresie ferii zimowych w 2020 r. , bez obecności matki i z obowiązkiem matki, aby wydała mu paszport córki. Uzasadnił, iż jest w stanie zapewnić córce podróż do swojego domu lub w inne miejsca na świecie, co jego zdaniem może być dla R. ogromną wartością. Podniósł, że on w A. wychowuje obecnie swoje małe dzieci, wobec czego nie jest możliwe przebywanie przez niego w Polsce w takim wymiarze jakby chciał .

Matka małoletniej **B. C.** wносиła o oddalenie wniosku głównego i wniosku o zabezpieczenie, podnosząc, iż jej zdaniem córka z uwagi na wiek prawo do samodzielnego podejmowania decyzji w tej sprawie i należy uwzględnić jej zdaniem zdanie piętnastoletniej R., co do jej ewentualnych kontaktów z ojcem.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Małoletnia R. D. (1) ur. (...) w L., ma 15 lat, jest córką T. D. i B. C.. R. zamieszkuje na stałe z matką w W., natomiast jej ojciec T. D. mieszka na stałe i pracuje w L. w A.. Rodzice małoletniej nie byli i nie są małżeństwem, ich związek nieformalny został zakończony kilka lat temu.

W tutejszym Sądzie toczy się obecnie postępowanie z powództwa małoletniej przeciwko ojcu o alimenty pod syg. akt VI Rc 113 /18 gdzie postanowieniem z dnia 19.07.2018r. alimenty na rzecz małoletniej zostały zabezpieczone na kwotę po 5.000 (pięć tysięcy) złotych miesięcznie. W wyniku zażalenia pozwanego T. D. postanowienie to zostało uchylone,

po czym ponownie postanowieniem zabezpieczającym z dnia 27.09.2019r. alimenty zostały zabezpieczone na kwotę po. 3.500 (trzy i pół tysiąca) złotych miesięcznie. Od tego orzeczenia odwołała się matka małoletniej w jej imieniu, sprawa jest w toku.

T. D. jest przedstawicielem firmy (...) w A. i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie ok. 11.000 zł miesięcznie. Korzysta z dużego domu (ok. 300 mkw) , ma bardzo dobre warunki mieszkaniowe, żyje na wysokim poziomie. Po zakończeniu nieformalnego związku z B. C., T. D. był w kolejnym związku z kobietą o imieniu D., z którą mieszkał w L.. W tym czasie małoletnia R. odwiedzała jeszcze ojca w L., nawiązała bardzo dobre relacje z D., która była dla niej bardzo miła i dużo się nią zajmowała. T. D. rozstał się już z D. i nawiązał kolejne kontakty z innymi kobietami : z E., z którą ma syna V. (1 rok i 8 miesięcy), a następnie z O., z którą ma córkę Y. (7 miesięcy).

T. D. był w Polsce w 2017r. na uroczystości rodzinnej związanej z 80 urodzinami swojego ojca. Była tam także B. C. ze swoim obecnym partnerem i R.. T. D. proponował im, żeby oddali R. do niego do A., bo jest R. jest „cpuńką”. Miało to związek z tym, że zdarzył się jednorazowy incydent, że małoletnia była pod wpływem środka odurzającego. Małoletnia dowiedziała się o tym, co mówił na jej temat ojciec i od tej pory zmieniła swój stosunek do ojca na negatywny.

R. nie zna także dwóch ostatnich kobiet swojego ojca ani ich dzieci i nie jest nimi zainteresowana. Stwierdziła, że utraciła szacunek do ojca, który jej zdaniem skrzywdził ją, ale także inne osoby – m.in. D., z którą była związana i którą lubiła. Małoletnia oświadczyła, że ona nie chce odbierać telefonów od ojca, który przysyła jej filmiki o tym jak on lub jego firma buduje domy w A., bo ją to nie interesuje. Ostatnio 13 lutego 2019r. spotkała ojca na ulicy w W. , przez przypadek, gdy szła na trening. Proponował jej wyjazd do A., ale odmówiła. Skomentował to złośliwie mówiąc „no dobrze, to widzimy się za 10 lat” , czym sprawił jej przykrość. Nawet tego nie zauważył i usiłował ją przytulić na pożegnanie, na co dość niechętnie mu pozwoliła.

Małoletnia R. D. (1) była wysłuchana przez sędziego 2.12.2019r. bez obecności matki. Rozmowa trwała długo, na początku małoletnia była w słabym humorze, smutna. Potem to się zmieniło na lepsze. Wypowiadała się obszernie na temat ojca. Zdecydowanie stwierdziła, że nie chce jechać do niego do A., nie czuje z nim więzi emocjonalnej i nie ma o czym z nim rozmawiać. Ojciec nie zna jej życia, ani się nim nie interesuje, jest skupiony na sobie. Małoletnia obecnie go nie potrzebuje. W obecności sędziego R. swobodnie nawiązała kontakt telefoniczny z ojcem zwracając się z pytaniem, czy przyjedzie jutro na rozprawę. Długo słuchała wypowiedzi ojca (ze słabym uśmiechem na twarzy) i dowiedziała się, że nie przyjedzie, bo woli „załatwić sprawę przez profesjonalistów” . Była rozczarowana tym, że ojciec nie ma dla niej czasu, że koncentruje się na sprawach materialnych. Oświadczyła, że jej stanowisko w sprawie nie ma żadnego związku ze sprawą o alimenty, nawet gdyby ojciec płacił jej więcej pieniędzy i tak nie miałyby po co z nim się spotykać. W czasie wysłuchania małoletnia R. wypowiadała się bardzo rozsądnie i rzeczowo. Jej wypowiedzi wskazywały na wysoki poziom dojrzałości i niezależności, a także na rzadko występującą w tym wieku umiejętność okazywania dużej empatii innym osobom. R. obowiązek nauki realizuje bez zastrzeżeń, jej pasją jest taniec. Jest bardzo ładną i miłą nastolatką.

Przesłuchani na rozprawie w dniu 3.12.2019r. świadkowie R. M. (przyjaciel T. D.) i K. D. (matka T. D.) zeznali, iż relacje T. D. z R. do pewnego czasu były dobre. Zmieniło się to, gdy T. D. zaczął dążyć do zabrania córki do A.. B. C. podniosła, że T. D. na rozmowie z córką u swoich rodziców w domu w Polsce, mówił R., że jeśli ona nie wyjedzie z nim do A. to wylądaje pod mostem i zostanie p., co R. odebrała bardzo negatywnie i bardzo to przeżywała, bo nawet dziadkowie nie udzielili jej wtedy wsparcia.

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy, zeznania świadków R. M. i K. D., informacje uzyskane od małoletniej R. oraz od jej matki B. C. przesłuchanej w charakterze strony.

Sąd Rejonowy zważył co następuje :

Wniosek T. D. należało oddalić.

Oddaleniu podlegał także jego wniosek o zabezpieczenie.

Zgodnie zaś z art. 113 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Jednakże jeżeli wymaga tego dobro dziecka sąd opiekuńczy może ograniczyć utrzymywanie kontaktów lub zakazać ich utrzymywania jeżeli kontakty poważnie zagrażają dobru dziecka lub je naruszają (art. 113² -113³ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

Z kolei przepis art. 113¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, że jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.

Zgodnie z art. 216¹ § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, Sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniego dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala. Wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych.

W niniejszej sprawie 15 – letnia R. D. (1) została wysłuchana i przedstawiła swoje stanowisko w sprawie. Rozwój umysłowy, stan zdrowia i

stopień dojrzałości małoletniej R. nie budzą najmniejszych wątpliwości Sądu. Małoletnia wypowiadała się jak osoba dorosła. Wypowiadała się szczerze i rozsądnie. Opowiedziała o historii swoich kontaktów z ojcem, nie przecząc temu, że jej relacje z nim kiedyś były dobre. Niestety to się zmieniło, z powodu zachowań T. D., który negatywnie komentował jej zachowanie, opowiadał o nim członkom rodziny, widział i przedstawiał córce złe perspektywy, mówiąc że „wyląduję pod mostem i zostanie p.”. Takie sformułowanie to nie tylko obelga, ale też bardzo bolesne zranienie poczucia własnej wartości człowieka, do którego taka uwaga została skierowana. W relacjach z bliskimi osobami, nic takiego nie powinno mieć miejsca, gdyż relacje te są bardzo wrażliwe i intymne. Kiedy zaś w miejsce wrażliwości wchodzi arogancja i przemoc, to dobre relacje upadają, gdyż osoba krytykowana, źle oceniana zamyka się w sobie i nie chce mieć kontaktów z tym, kto ją rani. Zranić można boleśnie nie tylko czynem, ale także słowem, zbyt pochopną oceną, egoizmem, brakiem czasu, brakiem serca i brakiem wrażliwości.

Niestety te wszystkie braki wykazuje T. D.. Odnosi się on do córki R. jak do „rzeczy”, którą chce sobie przywieźć do A., nie zastanawiając się nawet, że córka może mieć własne zdanie na ten temat ani ją o to zdanie nie pytając. Jego zdaniem, skoro on chce, to córka też musi chcieć. Ale to nie jest prawda, bowiem miłości nie można wymusić na kimś, nawet jeśli ten ktoś jest członkiem rodziny. O miłość trzeba dbać i trzeba się jej poświęcać. Poświęcać swój czas i uwagę, umieć wysłuchać kogoś i przy nim być w jego życiu. T. D. nawet nie wie, że pasją R. jest taniec, nie wie, czym ona żyje i co jest dla niej ważne. Ojcu się wydaje, że wartością dla córki będą podróże po świecie, ale to są już tylko jego wartości. Jego córka jest innym, samodzielnym człowiekiem, dla niej wartością są prawdziwe relacje, takie, w których ma się dla kogoś czas, a nie tylko robi się pieniądze i prowadzi biznesy. Małoletnia miała bardzo dobrą relację z partnerką ojca D., bo ta miała dla niej czas, okazywała czułość i zainteresowanie. Ale ojciec R. ten związek zakończył, żyjąc w świecie przygód i braku odpowiedzialności, wchodząc w krótkim czasie w zażyłość z dwoma różnymi kobietami, z którymi począł dzieci nie tworząc rodziny. Trudno nie zauważyć tego nie moralnego życia ojca, który krzywdzi swoim zachowaniem kolejne kobiety. R. to także widzi i nie akceptuje tego. Jak ona ma się odnaleźć w świecie ojca, który ma dwoje kolejnych dzieci z różnymi paniami? Angola już ją nie interesuje, a podróż tam ją nie podnieca, bo nie widzi w tym sensu. T. D. będąc ostatnio w Polsce poświęcił jej tylko chwilę, wygłosił złośliwą uwagę i wymusił przytulenie, chyba tylko po to, żeby sobie polepszyć humor, żeby nie zauważyć tej ogromnej porażki swojego ojcostwa.

Zdaniem Sądu T. D. nie nauczył się niestety być dobrym ojcem. W ojcostwie nie chodzi bowiem o podróże i pieniądze. Ojcostwo to dawanie dziecku poczucia bezpieczeństwa i bezwarunkowej miłości, to wspieranie dziecka, marnowanie czasu dla dziecka, długie rozmowy, chodzenie z dzieckiem na tańce, do kina, dyskusje o szkole i przyjacielach dziecka, a nie o swoim biznesie, który R. nie interesuje. Z informacji zebranych w sprawie jawi się obraz T. D. jako egoistycznego biznesmena, który nie ma czasu nawet kochać swojej córki. Kochać tu gdzie R. jest, nie zaś wyrażać kolejne życzenia w formie wniosku o zabezpieczenie, że on sobie córkę weźmie na ferie, tam gdzie on chce. R. jest bardzo mądrą osobą

i ma prawo samostanowienia o sobie i o swoich kontaktach z ludźmi, z ojcem też. Zmuszanie jej wbrew jej woli do spotkań z ojcem byłoby niczym nie uzasadnioną przemocą, i byłoby sprzeczne z jej dobrem.

Zdanie R. nie jest spowodowane postawą matki, która w żaden sposób nie utrudnia kontaktów, lecz wynika z własnych obserwacji R. i doświadczeń związanych z ojcem. Ojcem, który kontakty z córką, chce „załatwiać przez profesjonalistów”.

Niestety w tym przypadku nawet profesjonalistom się to nie udało.

Za wskazane natomiast należy uznać natomiast zapoznanie się przez T. D. z lekturą „Porozumienie bez przemocy” znanego psychologa M. R., która pokazuje na czym polega dobra komunikacja między ludźmi i jak budować relacje pełne współczucia i miłości.

Mając na uwadze powyższe Sąd wszystkie wnioski T. D. oddalił, gdyż ich uwzględnienie byłoby sprzeczne z dobrem małoletniej R. D. (2).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego, ` pozostawiając wnioskodawcę przy poniesionych kosztach.

Sędzia Barbara Civińska